Opłata pocztowa zapłacona gotówką. Pojedynczy numer 20 groszy.

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . . . 9·— zł
Półrocznie . . . . . 4·50 „
Kwartalnie . . . . . 2·30 „
Miesięcznie . . . . . -·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 — Pszczyna, dnia 4 lipca 1931 — Nr. 16

Na niewłaściwej drodze.

Nowo przez Radę Ministrów uchwalone 20 proc. obcięcie płac urzędniczych w Wojew. śląskim napełnić musi goryczą cały stan urzędniczy i wymaga głębszego zastanowienia się. Życie ludzkie a życie urzędnika w szczególności nie jest tak proste i linearne, żeby pobory jego z miesiąca na miesiąc można obcinać o 15 czy 20 proc. Mieliśmy wprawdzie dodatek 40 proc. wyższy od urzędników innych dzielnic, lecz stosunki nasze usprawiedliwiały tę różnicę. Mamy jeszcze dziś po odebraniu nam 35 proc., czyli przeszło 1/3 płacy o całych 5 proc. więcej od urzędników innych dzielnic przed pierwszą redukcją a o całych 20 proc. więcej po redukcji.

Jeżeli naszym ideałem będzie 70.000 bezrobotnych w Wojew. śląskim, to nie mamy i słowa co mówić. Tamci mają lichy zasiłek, albo żyją nawet bez zasiłku, my mamy jeszcze 65 proc. pierwotnej płacy, przy której z głodu nie zginiemy. Stan urzędniczy jednak przyzwyczajony był patrzeć w górę, boć jego zadaniem było i jest podnoszenie w górę bytu państwowego i podnoszenie całego społeczeństwa. Jeżeli patrzymy w górę, to nie wszystko wydaje się nam w porządku.

Skąd stan urzędniczy przychodzi do tego, że weteran w służbie publicznej, pracujący dla państwa gorliwie i nienagannie, powiedzmy przez lat 30, ma być zrównany w płacy z młodziutkim podporucznikiem bez jakichkolwiek zasług około ojczyzny? Jeżeli chodzi o tytuł i godność oficera, to my wszyscy jesteśmy oficerami na stanowiskach odpowiedzialnych. Wśród urzędników conajmniej 3/4 ponadto jest oficerami rezerwy, z których znowu 3/4, a czasy to niedawne, biło się za ojczyznę i odnosiło rany. Słusznie ci wszyscy pytają się: za co nas krzywdzą?

Przypuśćmy nawet to najgorsze, że ojczyzny będzie trzeba bronić ponownie. Wtedy obok oficerów czynnych, którzy są mózgiem armji, bił się znów będzie oficer rezerwy. Powoli oficerowie czynni wycofani będą jako nauczyciele kadry i jako urzędnicy wojskowi a cały obowiązek służby frontowej przejdzie na oficera rezerwy, dzisiejszego urzędnika. Gdy nam odebrano 15 proc., a mówiono wówczas, że wszyscy urzędnicy i wojskowi poniosą na równi ten ciężar, powiedzieliśmy — to dla ojczyzny. Ojczyzna potrzebuje pomocy, obywatel nie może unieść podatków, więc i my poniesiemy wymaganą od nas ofiarę. Sprawa ta jest tak zrozumiała, że żaden z urzędników nie podniósłby przeciw niej głosu. Niestety wkrótce zrobiono wyłom u oficerów, którzy i tak o całą grupę lepiej byli uposażeni od innych urzędników. To wywołało wśród rzeszy urzędniczej wielkie rozgoryczenie. Obecnie odjęto im dalszych 20 proc., gdy płace wojskowych zostały nienaruszone. Jesteśmy na niewłaściwej drodze.

Stan urzędniczy posiada wśród obywatelstwa niedużą sympatję. Są i tacy wśród obywateli, którzy twierdzą, że nauczyciel, czy urzędnik, biorą za darmo pieniądze. Skoro zadarmo, więc obojętne, czy biorą 100, czy 65, czy 30 proc. Inaczej na zadanie urzędnika patrzeć musi rząd, który opiera swą działalność nietylko na stanie oficerskim i policji państwowej, lecz równomiernie i na stanie urzędniczym, wymagając dziś od tego urzędnika intenzywnej pracy w urzędzie i obywatelskiej pracy poza urzędem. Urzędnika należy uważać również za żołnierza, gdyż bez zdrowych kadr urzędniczych niema ładu i porządku w państwie.

Przedostatni minister skarbu pan Matuszewski powiedział, że obcięcie płac urzędników odbije się ujemnie na sile podatkowej obywateli. Źle płatny urzędnik będzie lichym konsumentem i lichym pracownikiem. Ten sam minister jednak skorzystał za kilka miesięcy z rezolucji sejmowej i obciął wszystkie płace o 15 proc., nie wyłączając oficerów. Później redukcję płac oficerów ograniczył do 5 proc., począwszy od czerwca i — ustąpił.

Dziś nowy minister skarbu obcina dalej w lewo i w prawo. Czy przez to uzyska zachwianą równowagę budżetową? Bardzo wątpimy! Osłabiając konsumenta, zabija wszelką produkcję a gdy producent przestanie płacić podatki, trzeba płace obcinać aż do zera. Ponadto stan urzędniczy, stojąc przed nędzą, może łatwo ulec demoralizacji i może ulec łatwiej pokusie.

W czasach tak ciężkich, jak obecne, ratować nas mogą tylko pożyczki inwestycyjne. Sowiety, chociaż noszą piętno bankruta na czele, dla urzeczywistnienia swej „pięciolatki" zaciągają kredyty towarowe na wszystkie strony. Niemcy krzyczą i płaczą, że płacić nie mogą i uzyskują jednoroczne moratorjum a oprócz tego biorą dużą pożyczkę. Austrja, prawie że bankrut, nie obcina płac urzędniczych, lecz zaciąga pożyczkę, tylko Polska spłaca regularnie długi, spłaca przedwcześnie pożyczki zagraniczne (z pożyczki zapałczanej) i samą siłą woli chce uratować chorobę organiczną własnego skarbu. Zdaniem fachowców jest to rzecz niemożliwa.

Urzędnik w swem ciężkiem położeniu mimo spotykanych klęsk materjalnych, jakie na niego dotychczas spadały, okazuje jeszcze hart ducha, gdyż jest przekonany, że składa ofiarę na ołtarzu ojczyzny, aczkolwiek wątpi w to, czy ofiara ta z jego strony była konieczną. Mimo tego nie da się zdemoralizować i stać będzie twardo przy jego dotychczasowych ideałach w poczuciu swego obowiązku i nie da się zepchnąć na błędne tory, aczkolwiek grozi mu niedostatek. Wie on dokładnie, że w ciężkich czasach, w jakich się ojczyzna znajduje, nie może obejść się bez ofiar, jednakże ma prawo do żądania, by ofiary te były sprawiedliwie podzielone na wszystkie warstwy ludności a ponadto zastrzega sobie wolną krytykę wszelkich poczynań rządu na polu walki z kryzysem gospodarczym oraz wytykania, że rząd znajduje się na niewłaściwej drodze i domagać się, by głos ten jego jako obywatela państwa był słyszany.

—O—

Dlaczego w Województwie Śląskim nie wstrzymano ruchu autobusowego?

Związek właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych Województwa Śląskiego w związku z wstrzymaniem ruchu autobusowego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, nadesłał nam komunikat treści następującej:

Związek Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych Województwa Śląskiego wyjaśnia, że ustawa o Wojewódzkim Funduszu Drogowym nałożyła ciężary na Przedsiębiorstwa Autobusowe w dwojakiej formie, a mianowicie od wagi oraz 33 proc. od ceny biletów, przewyższając w ten sposób wielokrotnie możliwości płatnicze Przedsiębiorców.

Pomimo przedłożenia Klubom Poselskim w Sejmie Śl. memorjału, w których udowodnialiśmy, iż oparcie ustawy Wojewódzkiego Funduszu Drogowego na ustawie o Państwowym Funduszu Drogowym jest nie tylko nierealne, ale wprost niewykonalne, jednak miarodajne czynniki stanęły na stanowisku, że odnośna ustawa musi być wprowadzona na teren naszego Województwa, ponieważ nie możemy tworzyć wyjątku. Dzisiejsza sytuacja najdosadniej wykazuje, że gdyby Sejm Śląski przychylił się do naszych postulatów, **byłby dał przykład Warszawie, iż tworzenie ustawy, która nieda się wykonać, poniża tylko prestiż miarodajnych czynników.**

Związek Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych Województwa Śląskiego na odbytem w dniu 18 czerwca b. r. w Bielsku Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu zastanawiał się nad kwestją wstrzymania ruchu autobusowego z dniem 1 lipca b. r. na terenie Województwa Śląskiego, a to w myśl uchwał II. Kongresu Komunikacji Autobusowej R. P. w Warszawie

z dnia 30 i 31 maja b. r., na którym to Kongresie Związek Śląski był oficjalnie reprezentowany przez pp. J. Molina i M. Lisowca. — Po gorącej dyskusji podczas której zebrani stanęli na stanowisku wstrzymania ruchu autobusowego i podporządkowania się uchwałom II. Kongresu, dopiero wówczas, gdyby Śląska Rada Wojewódzka względnie Sejm Śląski nie uwzględnił postulatów Przedsiębiorstw Autobusowych Województwa Śląskiego, w kierunku zmniejszenia świadczeń do wysokości umożliwiającej płatnikom dalsze utrzymanie komunikacji autobusowej. W tym celu Nadzwyczajne Walne Zebranie upoważniło Zarząd Związku do opracowania memorjału opartego na dyskusji, wniesienie memorjałów wraz z rezolucjami zainteresowanym Władzom naszego Województwa.

Delegacja Związku w poniedziałek, dnia 6 b. m. wręczy odnośny memorjał Wojewodzie Śląskiemu i Klubom Poselskim w Sejmie Śląskim.

Zaznaczamy, że Związek Związków R. P. w Warszawie na plenarnem swem posiedzeniu w dniu 27 czerwca b. r. zaaprobował nasze stanowisko co do niewstrzymania z dniem 1 lipca b. r. ruchu autobusowego w Województwie Śląskim. — Należy podkreślić, że wstrzymanie ruchu niema na celu demonstracji lub strajku, jak to niektóre pisma traktują, lecz jest wynikiem ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej obecnie znajdują się Przedsiębiorstwa Autobusowe, a która uniemożliwia im ponoszenie nadmiernych świadczeń.

Parcelacja w Bąkowie, w Wielkich Górkach i Nierodzimiu.

Okręgowy Urząd Ziemski z wielkim trudem i mozołem zakończył na gruncie parcelację dóbr byłej Komory Cieszyńskiej w roku 1927 w Bąkowie i Nierodzimiu a w następnym roku w Wielkich Górkach.

Przy pracach parcelacyjnych musiano pokonać wielkie trudności w Nierodzimiu, gdzie oprócz prac społecznych i gospodarczych utrudniały pracę momenty wyznaniowe.

Po dokonaniu prac na gruncie parcelanci uspokoili się a w gminach zapanowały cisza, spokój i zadowolenie, aż naraz Okręgowy Urząd Ziemski w roku bieżącym odświeża zabliźnione rany i wznawia „piekło parcelacyjne" w powyższych gminach.

Ludność jest zaniepokojona i rozdrażniona i zwraca się do nas z żalami o radę.

Na jej uspokojenie możemy jej udzielić następujących rad:

Na podstawie protokołów wprowadczych otrzymali poszczególni nabywcy zatwierdzenie przez Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach w użytkowanie poszczególne działki z tem, że w przyszłości uregulowane zostanie przez Okręgowy Urząd Ziemski prawo własności na ich rzecz.

Powyższe protokoły obejmują również wszystkie warunki, które nabywcy przejmując działki dotrzymać muszą.

O ile warunki te faktycznie dotrzymane zostały, nie może Okręgowy Urząd Ziemski odebrać, ani w całości, ani w części oddanych w posiadanie działek bez zgody posiadacza działki. Jedynie na podstawie prawomocnych wyroków sądowych można posiadacza z działki usunąć.

Powiatowa Szkoła Gospodarcza w Starejwsi.

Niejednokrotnie wspominaliśmy o żeńskiej Szkole Gospodarczej w Starejwsi (powiat pszczyński), nie od rzeczy jednak będzie poinformować Szanownych Czytelników dokładniej o historji, jak i programie szkoły utrzymywanej przez Wydział Powiatowy. W miejscu, gdzie obecnie jest Szkoła Gospodarcza i Ogrodnictwo Powiatowe, były ongiś trzy źródła mineralne z wodą żelazistą. Ze źródeł powyższych korzystał około roku 1790 głównie dwór księstwa Cöthen-Anhalt w Pszczynie. Lista z r. 1813 wymienia jako przybyłych dla kuracji gości — osoby wyższego pochodzenia. Z jakiej przyczyny i kiedy kąpiele zamknięto — nie wiadomo. Stało się to prawdopodobnie około 40 roku zeszłego stulecia. Budynki kąpielowe służyły następnie różnym celom.

Gdy w latach 1847/49 wybuchł na Górnym Śląsku tyfus głodowy, który przybierał rozmiary niebywałej epidemji, utworzono w różnych miejscowościach G. Śląska sierocińce. — Również w Starejwsi powstały w tym czasie dwa sierocińce. Po wygaśnięciu tyfusu skasowano część sierocińców i jednym z nich był sierociniec, po którym została tylko nazwa, jaką określono majątek, należący dziś do szkoły. (Drugi istnieje do dziś dnia pod nazwą „Ewangelicki Sierociniec" w Starejwsi). Majątek ten przekazano t. zw. Górnośląskiemu Funduszowi Sierocemu. W roku 1919 nabyty został były Sierociniec przez Wydział Powiatowy w Pszczynie drogą kupna od Wydziału Prowincjalnego. Po przejęciu Śląska przez Polskę Wydział Powiatowy powziął zamiar założenia tu Szkoły Gospodarczej i Ogrodnictwa Powiatowego. Plan został w następnych latach zrealizowany. Celem szkoły jest praktyczne wyszkolenie córek rolników w zakresie gospodarstwa wiejskiego. Głównemi przedmiotami nauczania jest ogrodnictwo warzywnicze (zamiana gospodarki zbożowej na warzywniczo-sadowniczą jest celem naszych władz powiat.), mające dla Śląska specjalne znaczenie (gospodarka ta bowiem znajdzie dobrego konsumenta w sąsiednim okręgu przemysłowym), dalej hodowla i obora, kuchnia i szwalnia, rachunkowość gospodarcza, nadto przedmioty og. kształcące (j. polski, historja i t. d.). Od początku istnienia Szkoły, t. j. od roku 1927/28 opuściło jej mury zgórą 100 uczennic, które mają na starej piastowskiej ziemi realizować wpojone w szkole zasady w kierunku podniesienia gospodarstwa domowego. W b. r. szkolnym kończy szkoła czwarty rok istnienia. Co roku wypuszcza w świat 30 uczennic, liczbę niezbyt wielką, jednak z konieczności ograniczoną ciasnotą budynku szkolnego, stąd jednym z najważniejszych postulatów w czasie lepszej konjunktury gospodarczej — będzie rozbudowa Szkoły. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Wydział Powiatowy potrzebę tegoż rozumie i rozbuduje należycie tak szkołę, jak również Ogrodnictwo. Szkoła bowiem, jak widzimy, spełnia poważne zadania, wychowuje przyszłe gospodynie według nowoczesnych zasad pedagogicznych. Szkoła nietylko kształci fachowo w gospodarstwie domowem (teorja i praktyka), lecz także stara się wyświetlić naukowo każde zjawisko życia codziennego, aby uczennica umiała wytłumaczyć sobie wartość każdego zjawiska.

Nauczanie idzie w porze z wychowaniem, co jest ułatwione tem, że ze szkołą związany jest internat, zatem uczennice przez 10-miesięczny okres zostają w nieprzerwanej łączności z gronem nauczycielskiem, któremu dzielnie przewodzi p. kier. Ewa Górniakówna. Grono zatem nauczycielskie wraz z uczennicami tworzy niejako jedną rodzinę, która wspólnie przeżywa chwile radosne i czasami mniej radosne. Wspólnemi jednak siły łatwiej się zahartować na trudy życia, a wiadomą jest rzeczą, że drogą, którą kroczymy w życiu nie wyłącznie różami jest zasłana. Tem więcej trzeba się przygotować na owe znoje, aby mieć siły do usuwania cierni z drogi. Silni na duchu i ciele będziemy mogli być pożytecznymi dla Państwa i Społeczeństwa. A Szkoła Gospodarcza w Starejwsi jest szkołą twórczą i pamiętajmy o tem zawsze.



Powiatowa Szkoła Gospodarcza w Starejwsi.



Budynki należące do Pow. Szkoły Gospodarcza Domowego w Starejwsi.

Wiadomości polityczne.

—oooo—

Djety posłów i senatorów również obcięte.

Warszawa. Dowiadujemy się, że rozporządzenie Rady Ministrów o skasowaniu dodatku stołecznego do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych dotyczy także djet poselskich i senatorów. Na podstawie tego rozporządzenia djety te zmniejszają się o 176 złotych miesięcznie. Djety marszałka Sejmu i Senatu zmniejszają się o 702 złote, wicemarszałków Sejmu i Senatu zmniejszają się o 261 złotych miesięcznie. Miesięczna oszczędność, uzyskana z tego tytułu, wyniesie około 100 tysięcy zł. W ten sposób skarb państwa zaoszczędzi na samych djetach do końca roku budżetowego około 1 miljona złotych.

Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej.

Katowice. Śląska Rada Wojewódzka zatwierdziła na posiedzeniu wysokość opłat na rzecz Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach na rok 1931-32, regulamin targów tygodniowych dla gmin Świętochłowice i Ruda, statut Przymusowego Cechu golarzy, fryzjerów i perukarzy w Katowicach, oraz statut Przymusowego Cechu kołodziejі i powroźników w Katowicach. Z kolei Rada uchwaliła projekt ustawy o zmianie nazwy gminy Goczałkowice Dolne na Goczałkowice Zdrój, który to projekt przekazany zostanie Sejmowi Śląskiemu do ustawowego załatwienia. Następnie Rada Wojewódzka zatwierdziła uchwałę Związku Celowego Powiatów dla eksploatacji śląskich kamieniołomów na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 250.000 złotych, uchwały Rady Miejskiej miasta Bielska w przedmiocie objęcia poręki za pożyczkę do wysokości 150.000 zł., za Bielsko-Bialskie Towarzystwo Łyżwiarskie, uchwałę korporacyj miejskich miasta Rybnika w sprawie zaciągnięcia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie pożyczki 600.000 zł. na budowę rzeźni miejskiej, wreszcie uchwałę gminy Zebrzydowice na zaciągnięcie pożyczki 20.000 zł. na elektryfikację gminy. Ponadto Rada zamianowała dr. Tadeusza Kosowskiego, lekarzem asystentem przy śląskim szpitalu w Cieszynie i załatwiła szereg spraw bieżących.

Moratorjum czyli odroczenie spłaty długów.

Na czoło zagadnień polityki światowej wysunęła się obecnie doniosła inicjatywa prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, który państwom dłużniczym zaproponował odroczenie na 1 rok spłat długów, należących się Stanom Zjednoczonym z tem, że państwa te również ze swej strony przyznają jednoroczne odroczenie spłat dla swych dłużników. Państwa europejskie, zwłaszcza Niemcy z radością przyjęły tę propozycję. Jedynie Francja krzywi się trochę, gdyż przez przyjęcie przez państwa odroczenia w myśli planu Hoovera utraciłaby w tym roku część spłat ze strony Niemiec, które to spłaty przewyższają znacznie zadłużenie Francji w Ameryce. Gdyby plan Hoovera wszedł w życie, to i Polsce odroczoną zostałaby na 1 rok spłata długów i procentów od nich w kwocie 6 miljonów dolarów.

P. Kostek-Biernacki wojewodą nowogródzkim.

Warszawa. Dowiadujemy się, że wojewodą nowogródzkim mianowany został p. Kostek-Biernacki, który obejmie urzędowanie w ciągu bieżącego tygodnia.

Wdowa po prezydencie Stanów Zjednoczonych p. E. Wilson przybywa do Polski.

W dniu 4 lipca b. r. odbędzie się w Poznaniu doniosła uroczystość odsłonięcia pomnika byłego prezydenta Woodrowe Wilsona, dar wielkiego naszego obywatela Ignacego Paderewskiego. Na uroczystość tą przybywa do Poznania wdowa p. E. Wilson. P. Ignacy Paderewski z powodu ciężko chorej żony w ostatniej chwili zrezygnował z przyjazdu do Polski.

Za rozszerzenie fałszywych wiadomości „Polonja" skazana na pięćset złotych grzywny.

Sąd grodzki w Katowicach — w osobie sędziego dr. Głowackiego — rozpatrywał sprawę odpowiedzialnego redaktora katowickiej „Polonji p. Skrzypczaka, za zamieszczenie alarmującej i w gruncie rzeczy kłamliwej wiadomości o rzekomych projektach inflacyjnych Rządu. Oskarżony tłumaczył się na rozprawie, że wiadomość ową otrzymała „Polonia" od swego korespondenta warszawskiego. Podówczas był on nieobecny w redakcji i o zamieszczeniu podobnej wiadomości dowiedział się dopiero następnego dnia. Po przemówieniu p. prokuratora Mehofera, który — domagając się zasądzenia oskarżonego z par. K. K. — podniósł, że powyższa, zgoła nieprawdziwa wiadomość, wywołała niepokój w społeczeństwie, a nawet mogła wzniecić popłoch. Sąd nie przychylił się do wywodów obrońcy i skazał p. Skrzypczaka z art. 131 K. K. na 500 zł. grzywny, dopuszczając okoliczności łagodzące, o których wyżej mowa. Obrona zgłosiła od wyroku apelację.

Ponownych wyborów na Śląsku nie będzie.

Sąd Najwyższy oddalił protest mniejszości przeciwko wynikom wyborów.

Warszawa. Sąd Najwyższy rozpatrywał dwa protesty przeciwko wynikom wyborów do Sejmu w okręgu nr. 40 Cieszyn, Bielsko, Pszczyna, Rybnik i nr. 61 — Nowogródek. Oba te protesty Sąd Najwyższy oddalił jako niedostatecznie umotywowane. Protest przeciwko rezultatom wyborów w okręgu Cieszyńskim przedstawiciele mniejszości opierają na fakcie jawnego głosowania zwolenników listy nr. 1. W fakcie, że zwolennicy listy nr. 1 wkładali jawnie każdy głos do koperty, upatrywali autorowie protestu pogwałcenie przepisu ordynacji wyborczej o tajności głosowania. Sąd Najwyższy nie stanął na tym stanowisku i dlatego protest odrzucił.

Kronika.

Z Pszczyńskiego.

—oooo—

Zakończenie roku szkolnego. W niedzielę, 28 czerwca b. r. zakończył się uroczyście rok szkolny w tutejszych zakładach średnich i powszechnych. Po nabożeństwach nastąpiło rozdanie świadectw. Wyniki końcowe są nienajgorsze, choć należy się spodziewać poprawy w roku przyszłym. Młodzież opuściła mury szkolne na przeciąg 2 miesięcy, aby nabrać nowych sił do pracy dla pożytku swego i społeczeństwa.

Utworzenie Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Pszczynie. Z inicjatywy proboszcza ks. Bieloka i p. burmistrza Figny zostało zwołane posiedzenie dnia 26 czerwca b. r. w sali Rady Miejskiej celem utworzenia miejscowego komitetu Niesienia Pomocy bezrobotnym.

Łańcuch prasowy na kolonje letnie. Wyzwany przez p. prof. Dobrowolskiego składa na pomoc dla biednych dzieci p. Cyrzyk Rudolf kwotę 10 zł. i zaprasza do złożenia odpowiedniej kwoty p. burmistrza Fignę, p. Daneckiego i p. Witalińskiego. Datki należy składać na konto P. K. O. 307.380.

Wezwany przez p. dyr. Przysieckiego składa 10 zł. p. dyr. Wazl Edward i zaprasza do wzięcia udziału w „Łańcuchu na kolonje letnie" p. pułkownika Pałkowskiego.

Najbliższy jarmark w Pszczynie. Jarmark na bydło i konie odbędzie się w Pszczynie, dnia 8 b. m.

Tragiczny zgon na ćwiczeniach polowych w Kobiórze. W nocy z 27 na 28 czerwca b. r. pod koniec ćwiczeń polowych P. W. w Kobiórce zginął tragicznie śp. porucznik Bonifacy Miłas z 3 szwadronu 3-go pułku ułanów w Pszczynie na skutek wadliwego wystrzału rakietowego pistoletu. Śmierć cenionego oficera, syna Ziemi śląskiej, zasłużonego w 3 powstaniu śląskiem, odznaczonego orderami itd. wzbudziła powszechny żal wśród wszystkich znajomych i kolegów. Pogrzeb zmarłego odbył się z honorami wojskowemi dnia 30. czerwca. Kondukt pogrzebowy ruszył z kostnicy szpitala Joannitów do kościoła parafjalnego, a stąd po odprawionej Mszy św. na cmentarz. W pogrzebie wzięła udział orkiestra ułanów z Tarn. Gór, 3 szwadron ułanów, pluton „Strzelca", reprezentanci Władz cywilnych i wojskowych z p. starostą dr. Jaroszem i płk. Pałkowskim na czele, liczna rodzina, wojskowi i znajomi. Na cmentarzu pożegnał Zmarłego kapelan 3 p. uł. i muzyka wojsk. marszem Chopina. Wśród grobowej ciszy spuszczono trumnę do grobu. Niech Mu ziemia lekką będzie!

Ciekawy proces o podpalenie w Pszczynie. Kilka dni temu, odbył się w Sądzie Okręgowym w Katowicach interesujący proces o podpalenie kamienicy w celach pobrania asekuracji. Na ławie oskarżonych zasiedli Jan Pałka i Stan. Wintuszka z Pszczyny. Zeznania obu oskarżonych były sprzeczne. Z powodu niestawienia się do sądu wszystkich świadków rozprawę odroczono.

Z sali sądowej. W ostatnim czasie w Sądzie Grodzkim w Pszczynie odbyło się kilka rozpraw karnych z oskarżenia ks. prof. Salberta przeciwko Ryszkom z Pszczyny, którzy za zniewagę zostali ukarani grzywną w łącznej sumie 350 zł. lub w razie nieściągalności kwoty powyższej odpowiednią ilością dni więzienia.

Czy to do wiary? Ze zemsty osobistej urządzono w biały dzień na mieszkanie prof. Jędrzejowskiego napad rabunkowy i skradziono mu szereg rzeczy, m. in. papiery urzędowe, zeszyty szkolne itd. Część rzeczy zdołano już przy pomocy policji odebrać. Czasami złośliwość ludzka nie ma granic.

250-lecie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Pszczynie. W czasie od 12 do 19 b. m. obchodzi Bractwo Kurkowe w Pszczynie swoje 250-lecie istnienia w sposób nader uroczysty. Do najważniejszych punktów programu będzie strzelanie o tytuł króla i rycerzy Okręgu Śląskiego.

Wyjaśnienie. Artykuł p. t. „W rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Pszczyny" na skutek pomyłki drukarskiej został zamieszczony w kronice bieżącej, a zatem niezależnie od wydawcy.

Wycieczka polskich ewangelików z Pszczyny do Wisły. W dniu 29 czerwca b. r. urządziła ewangelicka ludność powiatu pszczyńskiego gremjalną wycieczkę do Wisły celem zetknięcia się z tamtejszemi polskimi ewangelikami i obejrzenia sobie polskiego ewangelicyzmu. Uczestnicy byli zachwyceni i ślicznemi oryginalnemi krajobrazami i gościnnem przyjęciem w szkole przez p. kierownika Cieślara w imieniu wiślańskiego prezbyterstwa i kazaniem, jakiego nie słyszą na G. Śląsku, a szczególnie ogromną ilością polskiego ludu ewangelickiego, jaki się zjechał do Wisły z okazji pamiątki założenia i poświęcenia tamtejszego kościoła ewangelickiego. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia wycieczki, składają zachwyceni uczestnicy szczere „Bóg zapłać!". W zeszłym roku byliśmy w Cieszynie, w bieżącym w Wiśle, a dokąd pojedziemy na przyszły rok?

Utonął podczas kąpieli. W stawie w Mokrem podczas kąpieli utonął 7-letni Kasprzycki z Mokrego. Zwłoki chłopaka po krótkim czasie odnaleziono i odstawiono do kostnicy w Mokrem.

Protest przeciw prowokacjom Gdańska. Dnia 21 czerwca odbyło się w sali Pol. Domu Ludowego o godz. 20-tej miesięczne zebranie członków Z. O. K. Z. z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołów z ostatnich zebrań. 2. Referat o stosunkach polsko-gdańskich. 3. Uchwalenie rezolucyj i 4. Wolne wnioski. Referat wygłosił prof. H. Dobrowolski, przedstawiając dzieje Gdańska i jego zależność od Polski, korzystny rozwój w czasach przynależności do Polski i na tem tle historycznem przeszedł do omówienia obecnych stosunków politycznych polsko-gdańskich, do prowokacyj władz Gdańska w stosunku do polskiej ludności i t. p. Rzeczowy referat został w skupieniu wysłuchany przez zebranych, poczem jednomyślnie uchwalono protest przeciw ciągłym prowokacjom Gdańska i apel do polskiego społeczeństwa do bojkotu towarów gdańskich i zerwania stosunków handlowych z szowinistycznie nastrojonem kupiectwem gdańskiem. W dalszym ciągu rezolucja wzywa do bojkotu wszelkich letnisk na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Następnie zebranie omówiło sprawy lokalne, nad którymi w dyskusji zabierali głos pp. Cyrzyk, dyr. Żmij, Szymańda i in. Hasłem „Cześć Ojczyźnie!" zakończono zebranie.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Powiatowej Szkole Gospodarczej w Starejwsi. We wtorek, 30 czerwca b. r., odbyła się w Powiat. Szkole Gospodarczej w Starejwsi uroczystość zakończenia IV. roku szkolnego, połączona z popisami i wystawą prac uczenic. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście i reprezentanci Władz powiat. w osobach p. starosty dr. T. Jarosza z małżonką, prof. dr. Piekarskiego z Cieszyna, inż. Gawlikowskiego z małżonką z Rybnika, dyr. Żmija, pp. Grajcarka z Ćwiklic, Karugi z Goczałkowic, Wiatra z Jankowic, dr. Leśniewskiego, Kuźniarskiego, kierownik szkoły w Starejwsi, Guzego z Michałkowic, prof. Dobrowolskiego, redaktora „Głosu Pszczyńskiego", dr. Zawadzkiego, dalej grono nauczyc. pp. kier. E. Górniakówna, Kędrynowa, W. Szlenkierówna i R. Gajdzica. Uroczystość zagaił pan starosta, poczem rozpoczęło się egzaminowanie uczennic w zakresie hodowli, mleczarstwa, pralni, warzywnictwa, nauki o Polsce i weterynarji. Następnie przemówił do uczenic p. starosta dr. Jarosz, wzywając uczennice do pracy dla dobra Narodu i Państwa przez podniesienie poziomu gospodarstwa domowego i rolnego. Po przemówieniu p. wiz. Piekarskiego, imieniem uczennic podziękowała władzom powiat. i szkolnym p. Szumska za opiekę i naukę. Po tej oficjalnej części uroczystości odbyło się przyjęcie, zwiedzanie ogrodu i w miłym nastroju minęło kilka godzin, bo dopiero w wieczornych godzinach opuścili przedstawiciele władz i goście progi gościnnej szkoły. Należy też dodać, że kierownictwo szkoły urządziło w dniach 28 i 29 czerwca wystawę prac uczennic, która była wcale poważnym przeglądem dorobku całorocznej pracy i spotkała się z uznaniem zwiedzającej publiczności, której liczba doszła blisko do 1000.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych czytelników o wpłacenie prenumeraty za III. kwartał 1931 roku.

Administracja.

Z Cieszyńskiego.

—oooo—

Z Teatru Polskiego w Cieszynie. „Halka“ Moniuszki. Niedziela, 21 czerwca, dzień uroczystości odsłonięcia pomnika i zlotu Sokołów w Cieszynie, uświetniło Tow. Teatru Polskiego w Cieszynie wystawieniem „Halki“. Dzień ten był szczególnie dla Cieszyna podniosły, a wieczór był tej podniosłości ukoronowaniem, bo było to najlepsze przedstawienie operowe w bieżącym sezonie. „Halka“, dużo razy wystawiana w Cieszynie, nigdy się nie znudzi, to też teatr był pełny. Wielką atrakcję stanowił udział znakomitej pary głównych śpiewaków p. Zamorskiej i p. Gruszczyńskiego. Dla Gruszczyńskiego mamy tylko słowa podziwu i zachwytu, zdumiewająca jest zwłaszcza jego doskonała dykcja i ta wyższa kultura śpiewacza, która jemu, tenorowi dramatycznemu, pozwala też na świetne oddanie lirycznej postaci Jontka, wreszcie zadziwiająca jest łatwość brania wysokich tonów. Godną jego partnerką była p. Zamorska, posiadająca świetne warunki na scenie operowej, którą podziwialiśmy już w Cieszynie w operach „Mignon“, „Tosce“ i Opowieściach Hofmanna“. Na miejscu też byli p. Płoński jako Janusz i p. Bułatówna jako Zofja; wyróżniał się znakomicie chór. Doskonałej orkiestrze p. Leszczyński nadawał miejscami za szybkie tempa (uwertura mazur); brakowało też harfy, szczególniej w akcie czwartym. Na wyróżnienie zasługują p. Wojnar z zespołem baletowym i jego „taniec góralski“, natomiast mazur był zbyt salonowy. Ładne dekoracje 3-go aktu ujmowały, przypominając jakby pejzaż beskidzki. Mile uderzyła nas punktualność w rozpoczęciu przedstawienia. Uznając, że sezon teatralny doskonale zakończono; zwracamy się do nowego Zarządu Tow. Teatru z życzeniem o utrzymanie przedstawień na tym wysokim poziomie, jaki cechował sezon ostatni; zaś do publiczności, aby uczęszczała jak najliczniej do teatru i propagowała cel kulturalny i narodowy teatru wśród najszerszych rzesz współobywateli.

Poświęcenie szkoły instruktorskiej harcerskiej w Buczu. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa zawiadamia swych członków i sympatyków ruchu harcerskiego, że w dniu 5 lipca b. r. (niedziela), odbędzie się w Buczu koło Skoczowa b. uroczyste poświęcenie harcerskiej szkoły instruktorskiej, jedynej jak dotąd w Polsce, zapraszając i zachęcając wszystkich do wzięcia udziału w tej uroczystości. Program następujący: Sobota, godz. 21 wspólne ognisko i zamknięcie zlotu słowiańskiego. Niedziela, godz. 10—10.15 przegląd drużyn przez przewodniczącego Związku P. Wojewodę Dr. Michała Grażyńskiego, następnie Msza św. odprawiona przez ks. Biskupa Adamskiego z okolicznem kazaniem, poświęcenie szkoły, przemówienie władz i gości, defilada harc., wspólny obiad harcerski, zwiedzanie Bucza i obozów, podwieczorek, popisy i zawody drużyn, kolacja, ognisko i zakończenie o godz. 8—9ej wiecz. Ze Skoczowa dojazd i powrót autobusami do pociągu. Opłata w razie wzięcia udziału w posiłkach 5 zł; zgłaszać należy się w tym celu wcześniej do Kierownictwa Szkoły, gdyż spodziewaną jest b. wielka ilość gości z całej Polski i zagranicy. — Czuwaj!

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Cieszynie.

Nieście pomoc biednym i bezrobotnym! Na w niesioną prośbę do Starostwa w Cieszynie przez Stow. Mł. Polek w Cieszynie przez żonę p. Dr. Zagóry i p. Lajczokową, by zezwoliło Starostwo Im urządzić zbiórkę w Cieszynie i okolicy na cel niesienia pomocy dla biednych i bezrobotnych. Starostwo przychyliło się i zezwala na takową zbiórkę w dniu 5. lipca 1931, t. j. w niedzielę w mieście po wszystkich ulicach. Stowarzyszenie Mł. Polek wzywa Szanowną Publiczność, aby w dniu tym nie uchylała się i złożyć powinien każdy choćby mały datek do puszki i tem przyczyni się wszystkim biednym dla polepszenia Ich doli. —

I. Okrężna wystawa przeciw-weneryczna Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie odbędzie się w sali Hotelu „pod Wołem“ w Cieszynie w czasie od soboty, 4 b. m. do środy, 8. b. m.

Zguba. Na festynie Straży Pożarnej na placu Ślizgawkowym w dniu 28 czerwca b. r. znaleziono złoty naszyjnik. Poszkodzony może się zgłosić w Strażnicy przy ul. Strażackiej Nr. 7 po odbiór.

Harbutowice. (Pożar.) Dnia 29 czerwca b. r. wybuchł pożar w zabudowaniach Gawlasa Pawła. W płomieniach stanął dom mieszkalny, prędka jednak pomoc straży pożarnej miejscowej i z Nierodzimia pożar ugasiły, tak, że tylko dach uległ zniszczeniu.

Harbutowice. (Zawody strażackie.) Ochotnicza straż pożarna okr. skoczowskiego, rejon 2, urządza dnia 5 lipca b. r. w Harbutowicach Zawody strażackie o mistrzowstwo 2 rejonu. Początek zawodów o godz. 14. — Obok miejsca zawodów urządza miejscowa ochotnicza straż pożarna „Festyn“. Tak na zawody jak i na festyn jaknajuprzejmiej zaprasza — Komitet.

Wisła. (Wieczór kujawski w Wiśle.) Kolonja letnia uczenic gimn. państw. im. Marji Konopnickiej z Włocławka, zamieszkała w szkole powszechnej IV w Wiśle-Głębcach, organizuje na rzecz bibljoteki tej szkoły pełen humoru: „Wesoły wieczór kujawski“. Przedstawienie o charakterze regjonalnym kujawskim obejmie w programie kujawiaki, deklamowane i tańczone w kostjumach kujawskich, oraz szereg utworów wesołych: jednoaktówkę, bajki J. Ejsmonda i inne. Wieczór zapewne cieszyć się będzie powodzeniem zarówno wśród stałych mieszkańców Wisły, jak i przybyłych w te strony kuracjuszy. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lipca o godz. 8 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły I. (przy kościele). Ceny miejsc: I. 3 zł., II. 2 zł., III. 1 złoty.

Z Bielskiego.

—o—

Cena chleba w Bielsku. Magistrat miasta Bielska komunikuje, że w piekarniach i sklepach w mieście Bielsku obowiązują od dnia 26 czerwca 1931 r. następujące ceny chleba: 1 kg chleba żytniego 65-proc. 45 gr., 1 kg chleba razowego 41 gr.

Pożar. Z nieznanej dotąd przyczyny wybuchł pożar w budynku Pudełki Ludwika w Drogomyślu. Zniszczeniu uległ dach kryty słomą oraz przylegająca szopa. Ogólna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 5000 zł., z czego ubezpieczenie pokrywa 4000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Drogomyśla i Pruchnej.

Kradzież z włamaniem. W nocy na 26 bm. nieznani sprawcy włamali się przez strych do spółdzielni robotniczej w Wapienicy i skradli artykuły spożywcze, łącznej wartości około 200 złotych.

Pożar. Z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar w drewnianym domu, krytym papą Cieślara Jerzego w Jasienicy; dom uległ zniszczeniu. Wyrządzona szkoda wynosi około 8000 złotych. Spalony dom był ubezpieczony

---

Dr. Ludwig Regorowicz.

Górny Śląsk w czasie plebiscytu i 3-go powstania.

Grupa południowa miały przytem obsadzić odcinek frontu wzdłuż Odry od granicy czeskiej aż po Kędzierzyn, grupa wschodnia odcinek od Kędzierzyna aż poza Gogolin, grupa północna odcinek od okolic na północy zachód od Gogolina aż po granicę polską. Oddział destrukcyjny miał dokonać wysadzenia mostów kolejowych na Odrze i innych objektów kolejowych dających Niemcom możność wkroczenia większemi siłami w czasie operacji oddziałów polskich.

Po ostatecznem zadecydowaniu wybuchu powstania złożył Korfanty urząd Komisarza Rządu Polskiego a ogłosił się dyktatorem. Odtąd wypadki potoczyły się błyskawicznie.

Wybuch i przebieg 3-go powstania.

1-go maja 1921 r. ogłosił polonofilski organ górnośląskiej partji niemieckiej, Grenzzeitung, wiadomość ze źródeł niemieckich, że Komisja Międzysojusznicza w Opolu wysłała do Rady Najwyższej propozycje przyznania Polsce tylko dwu powiatów: pszczyńskiego i rybnickiego i okolic Mysłowic z powiatu katowickiego. Wiadomość tę podała tego samego dnia popołudniu prasa polska, co łącznie z komunikatem z posiedzenia komisarza plebiscytowego niemieckiego Urbanka z dyrektorami kopalń i hut zapowiadającym szykanowanie i wyrzucanie z pracy polskich robotników po objęciu z powrotem obwodu przemysłowego przez Niemców wywołało 2-go maja 1921 r. strejk generalny. Dzień 2-go maja upłynął na ostatecznych gorączkowych przygotowaniach, jakkolwiek nic pozatem nie zapowiadało tego, co miało się dokonać w nocy. Obwód przemysłowy robił raczej wrażenie jak w dniu uroczystości narodowych. Na wieżach kopalnianych powiewały sztandary narodowe, mnóstwo ludzi korzystając ze strejku i pięknej pogody wyległo na ulice, pola i do najbliższych lasów. Jeszcze wieczorem, gdy oddziały wojsk koalicyjnych odtrąbiły powrót do koszar, nikt z niewtajemniczonych nie mógł przypuścić, że za parę godzin rozpoczną grać karabiny maszynowe i rozlegnie się huk pękających granatów ręcznych. Wybuch 3-go powstania zaskoczył przeciwnika zupełnie. Zaskoczenie było tem skuteczniejsze, że równocześnie z wybuchem wysadzono w powietrze 8 mostów na Odrze i północno zachodniej granicy Górnego Śląska, przerywając w ten sposób zupełnie kontakt z Rzeszą Niemiecką i zapobiegając silniejszemu przeciwdziałaniu od zachodu.

O duchu, jaki panował w oddziałach powstańczych, świadczy najlepiej to, że gdy ogłoszono mobilizację na wyznaczone planem punkty, stawiło się na czas wszystko bez ociągania. O dezercjach nie było mowy. To też w pierwszym rozmachu zajęto na południu cały powiat pszczyński i rybnicki; w rejonie operacyjnym grupy wschodniej cały niemal obwód przemysłowy, na północy zaś cały powiat tarnogórski i lubliniecki. Do krwawych walk doszło na południu koło Wodzisławia, Rybnika i w Czerwionce, gdzie powstańcy rozbili występujący przeciw nim oddział piechoty włoskiej. Grupa południowa w ciągu paru dni zajęła wszystkie punkty nad Odrą przewidziane w planie operacyjnym.

Na odcinku grupy wschodniej doszło do większych walk przy zajęciu Katowic, Chorzowa, Zabrza i Wirku, w Szarleju i Rudzie głównie z policją plebiscytową, oddziały bowiem Selbstschutzu zbiegły, chowając broń po rozmaitych zakamarkach, bądź dawały się rozbroić oddziałom powstańczym bez większego oporu. Po zajęciu poszczególnych miejscowości, przeprowadzono ścisłą rewizję za bronią pośród Niemców, co jednak dokonywała się bez jakichkolwiek gwałtów.

Sytuacja bojowa powstańcza jakkolwiek znakomita już 3-go maja ujawiła pewne zjawiska, które sprowadziły poważne konsekwencje dla dalszego przebiegu powstania. Mianowicie na terenie plebiscytowym procz oddziałów polskich i tajnych bojowych organizacyj niemieckich były również wojska koalicyjne. Na załogi koalicyjne rozmieszczone w poważniejszych punktach terenu składały się francuska dywizja piechoty i włoska brygada piechoty z dywizjonem kawalerji. Jakkolwiek powstańcy unikali starannie kontaktu z wojskami koalicyjnemi, niemniej 3-go maja przyszło do interwencji władz międzysojuszniczych, na skutek czego wojska powstańcze wycofały się z szeregu zajętych już miast z wyjątkiem Król. Huty, Chorzowa i Łabęd. Ten krok władz powstańczych konieczny ze względów politycznych miał taktycznie bardzo niemiłe konsekwencje. W ten sposób bowiem główne węzły kolejowe, jak: Katowice, Bytom, Gliwice, Tarnowskie Góry pozostały w rękach koalicji a niezależnie od tego trzeba było z uszczerbkiem dla wojsk frontowych wydzielić osobne oddziały do obserwowania niezajętych miast. Oddziały te musiały być tem większe, im znaczniejsze, n. p. w Gliwicach siły Stosstrupplerów były w nich skupione. Groziły one ciągle dywersją na tyły oddziałów powstańczych, którą nawet w czasie walk pod górą św. Anny z cernowanych Gliwic podjęły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

na 6000 zł., zaś sprzęty domowe na 4.700 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Jasienicy i Świętoszówka. Wypadku w ludziach nie było.

Katol. Komitet Kościelny w Starem Bielsku urządza w dniu 5. lipca 1931, a w razie niepogody 12. lipca 1931 na łące p. Piescha (w pobliżu katol. kościoła w Starym Bielsku) Wycieczkę z zabawą ludową, na którą się serdecznie zaprasza. Czysty zysk przeznacza się na dzwony kościelne. O liczny udział uprasza

Komitet Kościelny.

Wiadomości z kraju i ze świata.

—o—

Zmiany w taryfie pocztowej. Z dniem 1. lipca b. r. zaczną obowiązywać następujące zmiany w taryfie pocztowej: Wprowadzone będą jako nowość listy miejscowe za zniżoną opłatą 15 gr i pocztówki miejscowe za opłatą 10 gr. Opłata od listów zagranicznych do Czechosłowacji, Austrji i Węgier zostaje podwyższona z 40 na 50 gr, do innych krajów zagranicy z 50 na 60 gr, zaś opłata od kartek pocztowych zagranicę wynosić będzie 30 wzgl. 35 gr (dotychczas 25 i 30 gr).

Redukcja urzędników w przemyśle górnośląskim.

Katowice, 1 lipca. W dniu dzisiejszym straciło pracę około 800 urzędników, zatrudnionych w wielkim przemyśle górnośląskim. Wypowiedzenie otrzymali oni przed paru miesiącami. Na ich redukcję władze niestety zgodzić się musiały z powodu wielkiego kryzysu.

W dniu dzisiejszym znowu otrzymało wypowiedzenie pracy na dzień 30 września około 100 urzędników w całym szeregu przedsiębiorstw. Wypowiedzenia oprą się prawdopodobnie, jak poprzednie, o komisarza demobilizacyjnego.

Przesunięcie terminów ćwiczeń wojskowych.

Warszawa. Ogłoszono rozporządzenie władz wojskowych, że szeregowym rez. piechoty, powołanym na 22 czerwca i 2 lipca, przesunięto te terminy powołania na dzień 21 września b. r., zaś szeregowym rezerwy kawalerji, powołanym na 6 lipca, przesunięto termin powołania na 28 września b. r.

Równocześnie skrócono okres ćwiczeń tak dla szeregowych, jak i podoficerów do 4 tygodni we wszystkich oddziałach wojska, z wyjątkiem łączności, aeronautyki, artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej oraz marynarki wojennej. Wobec tego wymiany kart powołania dokonają właściwi powiatowi komendanci uzupełnień, a karty stare mają być zwrócone organom, doręczającym nowe karty powołania.

Zarządzenie to ma na celu przyjście z pomocą rolnikom w czasie żniw.

Śmierć w otchłaniach kopalni.

Katowice. W podziemiach kopalni Hohenlohe-Fanny w Wełnowcu pod Katowicami spadająca bryła węgla zabiła 50cio-letniego górnika Pawła Księdza.

Drugi śmiertelny wypadek zdarzył się na kopalni „Ferdynanda“ w Katowicach. Uległ mu robotnik Emil Sojka, lat 46, zatrudniony w sortowni węgla. Przewieziony do szpitala, Sojka w kilka godzin po wypadku zmarł, osierocając żonę i dzieci.

Śmierć na rogach buhaja.

Na pastwisku folwarku Tryple, pow. lidzkiegpo, pasł bydło mały pastuszek Bronisław Łuczko. Kiedy pastuch zaczął spędzać bydło z paswiska, pasący się razem w stadzie wielki buhaj, rozpoczął swoje harce a uderzony batem, rzucił się na chłopaka i przebił go rogami. Chłopiec zmarł.

Banda cyganów napadła na dom w Nowym Sączu.

Z Nowego Sącza o niezwykle zuchwałym napadzie bandy cygańskiej, złożnej z 10 rodzin Kwieków, na dom Wojciecha Pacholarza w Nowym Sączu.

Cyganie napadli na Pacholarza z rewolwerami w rękach i po steroryzowaniu domowników, rzucili się na niego, pobijając go do krwi, wybijając wszystkie szyby w domu.

Następnie ta sama banda napadła na drodze na Bronisława Kosteckiego, którego jeden z cyganów uderzył jakiemś tępem narzędziem w głowę, zadając mu bardzo poważną ranę.

O obydwu oburzających napadach zawiadomiono policję, która natychmiast wszczęła pościg za sprawcami, aresztując z nich sześciu. Reszta, która zbiegła w niewiadomym kierunku, jest nadal ścigana przez policję. Tło obu zajść nieznane.

Zuchwałe włamanie do kasy kolejowej.

Korzystając ze słabego ruchu na stacji kolejowej w Stróżach, nieznani jacyś sprawcy dokonali włamaniu do tamtejszej kasy kolejowej.

Włamywacze rozpruli kasę i skradli z niej znajdującą się tam gotówkę w kwocie 630 zł. Pozatem padła ofiarą włamywaczy większa ilość listów wartościowych.

Włamanie wywołało duże poruszenie w okolicy, gdyż jest to pierwsze, tak zuchwałe włamanie od szeregu lat. Policja zarządziła energiczny pościg za włamywaczami.

W przyszłości będziemy leczyć gruźlicę, tyfus, i odrę elektr.

Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa lekarskiego w Wiedniu wygłosił znany fizyko-terapeuta, prymarjusz dr. Kowarzyk, senzacyjny wykład na temat stosowania krótkich fal do celów leczniczych.

Zreferował on doświadczenia uczonego dr. Szereszewskiego, których dokonał on na myszach. Otóż dr. Szereszewskiemu udało się utrzymać długi czas przy życiu myszy, którym zastrzyknięto sarkomę.

Również u zwierzątek tych, poddanych działaniu fal krótkich, zginęły w ciągu 2 godzin wszystkie bakterje, któremi je zarażono.

Działanie to przypisuje dr. Kowarzyk wewnętrznemu ogrzewaniu organizmu przy pomocy tych fal elektrycznych, przyczem organizm nie ponosi żadnej szkody. Jest to więc jak gdyby dalsze rozszerzenie już obecnie stosowanej przez lekarzy diatermji.

Fakty te każą się spodziewać, iż kiedyś może uda się przy pomocy tych promieni, które nie są niczem innem, jak tylko prądami elektronów, zniszczyć w krótkim czasie wszelkiego rodzaju infekcje w ciele ludzkiem.

Tak więc będziemy leczyć gruźlicę, tyfus, odrę, cholerę i szkarlatynę nie przy pomocy lekarstw, jak obecnie, ale elektryczności. Będziemy poprostu bombardować bakterje elektronami.

Oczywiście trzeba będzie długich prób, zanim nauka dojdzie do zupełnie swobodnego dozowania tych porcyj elektronów w organizmie ludzkim. Nie mniej otwiera się tutaj nader piękne pole przed wiedzą lekarską.

Spadek siły nabywczej rolnictwa

Z przeprowadzonych badań wynika, że siła nabywcza rolnictwa w 1930 r. zmniejszyła się w porównaniu do 1929 r., a mianowicie: w Niemczech, Francji, Anglji i Środkowej Ameryce o 10—15 proc.; w Stanach Zjednoczonych i w Indjach Holenderskich, Japonji, Chinach i Egipcie o 25—30 proc.; w Kanadzie, Argentynie, Hiszpanji o 30—40 procent. Ogólnie biorąc dochód rolników (przeciętna światowa) zmalał o 18 proc., co oznacza, że rolnictwo otrzymało za sprzedane produkty mniej o 53 miljardów zł. Ponieważ w tymże czasie artykuły przemysłowe potaniały o 5—10 procent, można liczyć, że zdolność nabywcza rolnictwa netto zmniejszyła się o 21 miljardów złotych.

Szczyt naiwności i stracone 10.500 zł.

Mieszkająca od kilku miesięcy w Bydgoszczy Teresa Gnialska, radziła się, jadąc tramwajem, jakiegoś jegomościa, w którym banku byłoby najlepiej podjąć pieniądze, złożone na książeczce bankowej jednego z banków w Inowrocławiu, pozostawioną jej w spadku przez zmarłego ojca, a opiewającą na kwotę 10.500 złotych, jako jej posag.

Nieznany obywatel ofiarował kobiecie z całą gotowością swe usługi i zaprowadził ją do jakiegoś biura, gdzie kazał się jej podpisać, poczem zabrawszy książeczkę, oraz papier z podpisem, polecił jej przyjść następnego dnia po pieniądze.

Gnialska zapomniała na drugi dzień, w jakim banku polecono odebrać jej pieniądze i zaszła do pierwszego lepszego banku, gdzie opowiedziała całą historję w przekonaniu, że otrzyma tam swe pieniądze. Zawiadomiono policję, było już jednak zapóźno, gdyż, jak stwierdzono, oszust udał się zaraz z książeczką i podpisanym przez kobietę upoważnieniem do podjęcia pieniędzy do banku inowrocławskiego, gdzie podjął całą kwotę.

2,630.000 bezrobotnych w Anglji.

Bezrobocie w Anglji wzrosło w ostatnich dwóch tygodniach maja o 123 tysiące bezrobotnych. W dniu 1 czerwca liczba bezrobotnych wynosiła 2,630.000. Liczba ta jest o 850 tysięcy wyższa od cyfry bezrobotnych w tym samym czasie w roku ubiegłym. Według sprawozdania angielskiego ministerstwa pracy, nie można spodziewać się spadku bezrobocia w ciągu lata.

Kto wygrał dolarówkę?

Z Warszawy donoszą. Odbyło się losowanie 4-proc. premjowej pożyczki dolarowej, serji III. Ogółem wyglosowano 95 premij na sumę 37.500 dolarów. Główna premja 12.000 dolarów padła na Nr. 1,416.283.

3.000 dolarów na Nr. 979060, 1095493,

1.000 dol. na Nr. 1022186, 556991, 114434, 1103040, 916633, 737621, 1416257, 1079089, 104987, 425585, 1008546, 727392.

500 dol. na Nr. 504961, 582790, 1469945, 548913, 2419.

100 dol. na Nr. 35999, 1243828, 1440312, 117518, 1053509, 499667, 914005, 1083356, 1397682, 1089565, 448062, 92695, 362407, 718493, 1270901, 515470, 1195518, 168860, 59947, 984249, 320403, 1462857, 701869, 1023255, 209767, 1487187, 1486884, 754195, 1010215, 1364314, 99363, 272804, 774350, 677223, 1035010, 540996, 240709, 833392, 267016, 139449, 1376414, 932125, 696607, 666972, 1013715, 54676, 362871, 37777, 728361, 133425, 13746, 964848, 169108, 713290, 729644, 112463, 541220, 1285608, 289610, 449460, 485008, 1466544, 1259873, 1257254, 151610, 857273, 1020282, 47877, 1056806, 309163, 128421, 808124, 296165, 85297, 130797.

Uczczenie zasłużonych weteranów pracy.

Uroczystość rozdania dyplomów honorowych w Tychach i Mikołowie.

W Tychach i Mikołowie odbyła się wzruszająca uroczystość rozdania dyplomów honorowych, przyznanych przez Min. Przemysłu i Handlu, weteranom pracy, którzy co najmniej 25 lat przepracowali w jednej i tej samej gałęzi przemysłu.

W Tychach w porze obiadowej w sali posiedzeń Urzędu Gminnego zebrali się jubilaci, a wraz z nimi cały Zarząd Gminny z naczelnikiem p. Wieczorkiem na czele, przedstawiciele miejscowego przemysłu i wiele osób. Punktualnie o godz. 12-tej przybył starosta pow. pszczyńskiego p. dr. Jarosz, wraz z sekretarzem p. Tulają. Po przywitaniu p. starosta dr. Jarosz wygłosił do jubilatów okolicznościowe przemówienie, w którem złożył jubilatom życzenia i podziękowanie za tak żmudną i ofiarną pracę, której okres dziś nastał, co ujął Pan Marszałek Piłsudski w swem słynnem powiedzeniu: „po wyścigu krwi i żelaza — wyścig pracy“.

Odznaczonym wręczono dyplomy honorowe, poczem przedstawiciel przemysłu podziękował p. staroście w imieniu robotników za odznaczenia.

Podobna uroczystość odbyła się i w Mikołowie, gdzie dyplomy honorowe rozdał również p. starosta dr. Jarosz.

Podkreślić musimy, iż p. starosta dr. Jarosz w czasie swego pobytu w Tychach zwiedził

piękny nowozałożony Stadjon pływacki, wyrażając p. Wieczorkowi, który oprowadzał p. starostę, swój podziw i uznanie dla samego stadjonu jak i jego inicjatorów.

Prócz odznaczonych za pracę udekorował p. starosta p. Konstantego Mikołarzka „Krzyżem Zasług", przyznanym za prace narodowo-społeczne, ponadto medalami za ratowanie ginących odznaczeni zostali Ryszard Adamiec i Kurt Seidler, obaj z Kobióra.

Poniżej podajemy listę odznaczonych weteranów pracy.

Konstanty Mikołaszek, Mikołów, Jan Wala, Mikołów; Jerzy Mleczyński, Mikołów; Franciszek Bojdoł, Mikołów, Jan Białas, Tychy; Czułów Fabryka, Jan Chwalczyk I, Tychy-Zawiść; Jan Mucha, Tychy; Józef Pilorz, Tychy-Żwaków; Wojciech Cynorz, Tychy; Jakób Janik, Tychy-Glinka, Jan Gondzik, Tychy; Marcin żowski, Tychy-Glinka; Paweł Paszek, Tychy; Walenty Kabus, Tychy; Jan Białoń, Tychy; Józef Kosma, Tychy; Józef Babiok, Tychy; Franciszek Pająk, Tychy; Franciszek Krzyżowski, Tychy-Żwaków; Wojciech Cmok, Tychy; Michał Fijoł, Swierzyniec; Józef Labuś, Bieruń Stary; Paweł Kasza, Kostuchna Piotrowich; Franciszek Kowalski, Murcki; Adam Konieczny, Murcki, Paweł Szczepanek, Tychy-Wartogłowie, Józef Bielas, Tychy.

Składki na Macierz Szkolną. Zamiast wieńca na trumnę śp. Senjorowej Michejdowej złożył p. Marcinek Antoni sen. z Winogradu 100 Kcz. na cele Macierzy Szkolnej. Za ten dar składa Zarząd Koła Macierzy Szk. w Cieszynie serdeczne podziękowanie.

Rozmaitości.

Sztuczny deszcz.

Niemcy wysilają się na samowystarczalność produkcji rolniczej. Jednym ze środków, prowadzących do pomnożenia plonów od 100 do 300 procent ponad dzisiejsze wyniki byłoby uzyskanie stałej ilości wilgoci dla roślinności w czasie jej wegetacji. Dawniej pracowano przy pomocy dmuchawek wodnych, które jednak rozpyłały wodę na niewielką przestrzeń, instalacja zaś była kosztowna i nadawała się raczej dla wyjątkowych kultur warzywnych nasion, kwieciarstwa, ale nie na wielkie obszary przeciętnej kultury rolnej. Obecnie więc wprowadzają Niemcy „armaty deszczowe", kształtem przypominające działo przeciwlotnicze. Są one montowane na beczkowozie z wodą i połączone z instalacją wodociągową. Znaczne ciśnienie wyrzuca strumień wody wylotem działa. Armata wykonuje przytem powolny ruch obrotowy naokoło swej podstawy i pokrywa pyłem wodnym przestrzeń około półtora hektara. „Armata wodna" działa samoczynnie przez całą noc. Tym sztucznym deszczem zwilża się w Niemczech już teraz około 12.000 hektarów ziemi.

Wśród wydawnictwa.

Pamiętnik Dra. Andrzeja Cinciały, notarjusza w Cieszynie (1825—1898) wydał i wstępem zaopatrzył Jan St. Bystroń, Prof. Uniw. Jagiell., Katowice 1931. Nakładem Muzeum Śląskiego w Katowicach.

Muzeum Śląskie w Katowicach istniejące zaledwie od paru lat, rozwinęło prócz pracy kolektorskiej, szeroką działalność wydawniczą przez uruchomienie Wydawnictw Muzeum Śląskiego w trzech działach: I. kultury materjalnej, II. kultury duchowej i III. przyrodniczym. W każdym z tych działów ukazało się już po kilka poważnych prac naukowych o Śląsku. Jedną z ostatnich opublikowano wymieniony w tytule „Pamiętnik dra. Andrzeja Cinciały", jednego z pierwszych szermierzy polskich na kresach śląskich. Na kartach ciekawego pamiętnika przesunie się przed czytelnikiem szmat historji odrodzenia narodowego Śląska Cieszyńskiego. Ci, którzy zdawało się, że są już Niemcami, wrócili do mowy ojców, poczuli się Polakami i byli sprawcami końcowego rezultatu walk o połączenie Śląska z Macierzą, uwieńczonego wzlotem Białego Orła nad Piastowskim grodem Cieszynem. Koleje powrotu Ślązaków do polskości, nawrót do tradycji polskiej, warunki pracy, ruch organizacyjny i narodowy, to treść pamiętnika. Jest on — jak mówi we wstępie wnuk Cinciały, prof. Bystroń — „wiernym obrazem życia, rzetelnym, bezpretensjonalnym". „Jest on dokumentem historycznym i świadczy o początkach pracy narodowej na Śląsku Cieszyńskim, a zarazem jest portretem psychicznym człowieka", który pracował w cieszyńskiem środowisku. Czy to lata szkolne, czy pobyt na uniwersytecie krakowskim, czy pracę w Cieszynie lub Frysztacie opisuje autor pamiętnika nie w tej myśli, że kiedyś dostanie się do rąk czytelnika, nie w myśli urabiania opinji i robienia rzeczywistości nierzeczywistej. Pisze pamiętnik, aby objąć nim całość trudu życiowego dla swych dzieci, „aby widziały, jak trudne i mozolne jest to życie i jak trudno dorobić się chleba". To sumienne, nieraz protokolarne, niemal notowanie drobnych nawet zdarzeń ze swego życia — stanowi największą wartość pamiętnika. Dlatego radzimy każdemu zapoznać się z wydawnictwem, po przewertowaniu, którego doznajemy nie tylko ciepłego uczucia zadowolenia i dumy z hartu jednostek, czujących po polsku w czasach germanizacyjnego naporu, lecz także przybywa nam sił i podniety do pracy dla Polski, w której granice wrócił odwiecznie polski Śląsk. **H. D.**

Wesoły kącik.

Listonosz powiada:

Panna — to list zamknięty, oczekujący doręczenia go adresatowi . . .

Mężatka — to list doręczony adresatowi i otworzony.

Wdowa — to list otwarty, który każdy czytać może . . .

Stara panna — to list poste-restante, daremnie oczekujący na odbiorcę . . .

Rozwódka — to konto czekowe w PKO., oczekujące pokrycia.

Na pamiątkę.

Przewodniczący sądu (do skazańca): Czy macie jeszcze jakieś życzenie?

Skazaniec: Jeśli wolno, to proszę o zbiorową fotografję Wysokiego Trybunału.

Dwa osły.

Mania: Mamusiu! widzieliśmy dwa takie ładne osły. Jeden był taki mały jak ja, a drugi taki duży jak tatuś.

Lolek: Co mówisz? Takiego dużego osła, jak tatuś niema na całym świecie.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.